**Podkarpackie skarby RPO**

**Barbara Kozłowska (BK):** Dzień dobry. Bieszczady przeżywają w tym roku prawdziwe oblężenie turystów, miejscami trudno znaleźć nocleg, nie zawsze jednak jest tylu chętnych, dlatego przybywa miejsc, gdzie oprócz dachu nad głową, właściciele oferują jeszcze inne atrakcje. To na przykład lokalne produkty na stole czy bogata oferta edukacyjna lub turystyczna. Taki pomysł na biznes mają też właściciele biura podróży Dzikie Bieszczady. Dlatego stworzyli w Hoczwi koło Leska Osadę Podróżnika, oferującą różne atrakcje. Mimo że w ostatnich 10 domkach trwają jeszcze prace wykończeniowe, w pozostałych są już turyści. O szczegółach opowie Urszula Wałachowska.

**Urszula Wałachowska (UW):**  Od 10 lat prowadzimy już biuro podróży Dzikie Bieszczady. Kolejnym naszym punktem było zbudowanie Osady Podróżnika, na której jesteśmy.

**BK:** Dla swoich klientów czy żeby mieć jakieś dodatkowe źródło utrzymania?

**UW:** Chcieliśmy po prostu miejsce, gdzie będą się spotykać ludzie, którzy podróżują po świecie. I takie znamy zasady podróżnika. Dlatego też domki przypominają o różnych krajach. To są kraje, w których byliśmy, które mieliśmy okazję odwiedzić. W przyszłości mamy w planach organizacje tutaj festiwali podróżniczych, pokazów kulinarnych różnych ze świata, więc to jest jakby cały nas zamysł.

**BK:**  Może wejdźmy do domku. Zobaczymy, jak to wygląda.

*[odgłos klucza w zamku]*

**UW:**  Jesteśmy w salonie. Ogólnie domki są bardzo duże, bo mają 100 metrów każdy. W każdym domku mamy trzy sypialnie i w każdym pokoju jest łazienka, więc jest to standard hotelowy. Dodatkowo salon, aneks kuchenny, kominek, żeby się ogrzać w zimne wieczory.

**BK:** Dobiega końca tak naprawdę praca, część domków jest wykończona. Jest duże zainteresowanie?

**UW:** Jest duże zainteresowanie. W tym roku mnóstwo osób poszukuje domków. Mnóstwo rodzin z dziećmi do nas przyjeżdża, więc po to mamy plac zabaw, czy można przyjechać z tymi najmłodszymi nawet. Natomiast ja też nie ukrywam, że my czekamy na grupy dorosłych. W przyszłości powstanie tutaj też strefa SPA. Chcemy, żeby to się troszeczkę rozwinęło. I bardziej pod klienta dorosłego i pod grupy, które my na co dzień obsługujemy i chcemy po prostu je kwaterować tutaj, u siebie.

**BK:**  Grupy z waszego biura podróży?

**UW:**  Tak, zgadza się.

**BK:** A to biuro podróży, jaką ma ofertę?

**UW:**  Skupiamy się głównie na Bieszczadach. Biuro podróży nasze obsługuje znowu w większości młodzież. Mamy kolonie, wcześniej to są zielone szkoły, natomiast w międzyczasie mamy też grupy dorosłych, więc nie tylko na Bieszczady się zamykamy, bowiem Ukraina, Rumunia, Bałkany, tego typu kierunki także.

**BK:**  Idziemy zobaczyć na górę?

**UW:** Tak zapraszam. Jak najbardziej.

*[odgłos stóp na schodach]*

**BK:** Wszędzie pachnie drewnem, bo to wszystko jest nowiutkie, świeżutkie…

**UW:**  W prawo? W lewo?

**BK:** Zacznijmy od lewa. Śliczna sypialnia z dwoma łóżeczkami pojedynczymi, szafa…

**UW:**  My ogólnie jesteśmy w domku bieszczadzkim w tym momencie, czyli akurat mamy zdjęcia z Bieszczad. Właściwie to są wszystkie moje zdjęcia, no i w każdym pokoju odnajdziemy dużą bardzo łazienkę. Zresztą można zobaczyć łazienki. Można było tam drugi pokój zrobić.

**BK:** No to racja - spore, rzeczywiście ładnie wykończone, wygodne, z oknem. Każdy domek jest inny, ma swoją specyfikę. To chodzi o zdjęcia?

**UW:**  Tak, na razie chodzi o zdjęcia. Natomiast z czasem planujemy troszeczkę wystrój jeszcze przybliżyć pod względem każdego kraju, w którym byliśmy. Nie chcielibyśmy może przesadzić z jakimiś tam gadżetami. Natomiast chcielibyśmy podkreślić, że jesteśmy w domku meksykańskim, japońskim. Mamy gadżety, które przywieźliśmy prosto z podróży. No i tutaj mamy trzeci pokój.

**BK:**  Trzeci pokój jeszcze większy, wyaje się.

**UW:** One są bardzo podobne, bo nam zależało jednak żeby klienci mieli podobny standard, w każdym pokoju nocując, żebym jej te same rzeczy.

**BK:** Widok z okna? Jakaś wiata grillowa?

**UW:**  Mamy miejsce na ognisko, tam jest drugi staw i tam będzie kolejna wiata. Natomiast to nie jest koniec naszych planów, bo my też współpracujemy z nadleśnictwami. W niedalekiej miejscowości Nowosiółki, 3 km stąd, powstała ścieżka spacerowa przy współpracy znowu z Urzędem Marszałkowskim. W tym momencie my tę ścieżkę chcemy troszeczkę przedłużyć i chcemy, żeby rozpoczynała się w tutaj przy naszej osadzie. Więc klienci nocując z tu, będą mogli wybrać się przez las na spacer właśnie do tej dawnej osady, a tam będzie czekać na nich też restauracja, pstrągi, muzeum przyrodniczo-łowieckie, więc jakby cały taki kompleks chcemy stworzyć.

**BK:** Tym samym poszerzając ofertę turystyczną w Bieszczadach?

**UW:** W restauracji na posiłkach dużo korzystamy z lokalnych przetworów, korzystamy z lokalnych usług, tych naszych lokalnych małych przedsiębiorców, od nich bierzemy sery, od nich bierzemy wszelkiego rodzaju wędliny. I stąd też organizujemy takie zajęcia plenerowe, na poznanie terenu, poznanie lasu, poszukiwanie tropów. Latem robimy jakieś zbieranie ziół i tak dalej... jesienią zabieramy na grzybobranie. Staramy się tę ofertę swoją poszerzyć i dzięki temu, że mamy stąd bazę i druga nasza baza, de facto w Nowosiółkach, która jest niecałe 3 kilometry stąd, to stworzy takie dosyć fajne połączenie. My sami jesteśmy przewodnikami górskimi, więc chętnie po prostu pomagamy zaplanować cały pobyt.

**BK:** Plany są dalekosiężne. Będziecie też organizować festiwale?

**UW:**  27-29 listopada będzie Pierwszy Bieszczadzki Festiwal Podróżniczy.

**BK:**  Kto będzie gościł na tym festiwalu?

**UW:**  Na razie nie chciałabym zdradzać. Natomiast festiwal będzie bardzo kameralny, bo to będzie do 50 osób. Będzie można wykupić sobie prostu u nas pakiet pobytowy, weekendowy, z możliwością spotkania się z tymi podróżnikami, degustacją kuchni świata.

 **BK:** 10 domków i wiata restauracyjna. Gdzie to SPA ma się mieścić? Też tutaj w tej wiacie?

**UW:** Nie, nie. Mamy tutaj działeczkę jeszcze pod las i kawałeczek lasu. Tutaj jest początek zrobionego stawu i ten staw będzie jeszcze powiększony i będzie służył do morsowania. No i ta część naszego lasu też oczywiście będzie oczyszczona, będzie tak zwana hamakownia, więc będzie można na hamakach się pobujać. A cała strefa SPA, to będzie w tamtej części.

**BK:** A tutaj jeszcze prace trwają przy tej wiacie.

**UW:** Tak, ścianka wspinaczkowa powstaje, więc będę klienci, którzy będą odpoczywać, będą mogli się powspinać.

**BK:** Tutaj te śniadanka serwujecie, tak?

**UW:**  Na razie tutaj serwujemy na antresoli śniadania. Docelowo będą serwowane na dole. Mamy tutaj w środku umiejscowionego grilla, więc też będą imprezy grillowe. Chcemy, żeby ta Osada podróżnika tutaj jednak fajnie działa.

**BK:** Osada podróżnika z pewnością uatrakcyjni podkarpacki rynek usług turystycznych. Poza tym stworzy, także nowe miejsca pracy. Projekt o wartości ponad 3 milionów złotych zyskał 800 tys. zł dotacji, z puli przeznaczonej dla małych i średnich firm. Do usłyszenia.

Audycja finansowana z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2014–2020.